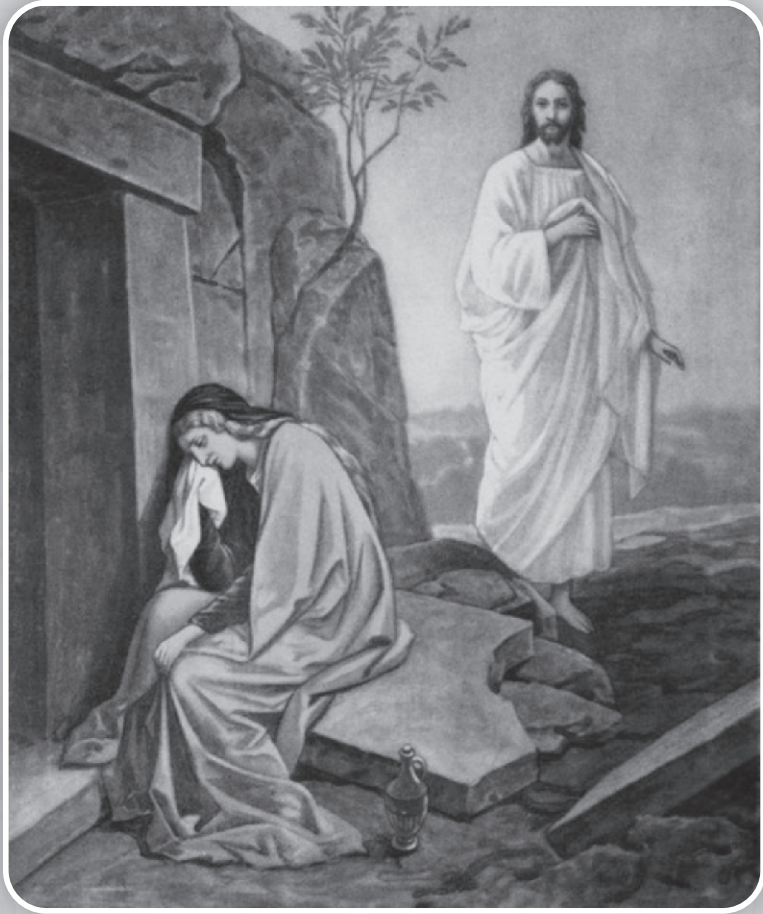


PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNİKÓW JANA I PAWEŁA W KATOWICACH DĘBIE 03-04/197/2018



Weselmy się, chrześcijanie,
Chrytusowym zmartwychwstaniem,
Ze męce swojej ożył.
Bramę niebios nam otworzył.

KRONIKA PARAFII



- W dniach 18-21 marca odbyły się w naszej parafii rekolekcje wielkopostne. Naszymi duchowmi przedwodnikami byli misjonarze Krwi Chrystusa: ks. Łukasz Tarnowski i ks. Filip Pięta. Równolegle w tym samym czasie księża misjonarze prowadzili rekolekcje szkolne dla SP nr 18 będącej na terenie naszej parafii.

ALLELUJA! JEZUS ŻYJE!

Ta radosna nowina dobiega dzisiaj z każdej świątyni. Wesoły nam dzień dziś nastał - śpiewamy wszyscy, bo Pan zmartwychwstał. Najważniejszą uroczystość Kościoła nazywamy Wielkanocą, ponieważ cud zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dokonał się nad ranem, o świcie. Uroczystość ta jest pierwszym i najdawniejszym świętem w Kościele. Obchodzona była już przez Apostołów, kiedy Żydzi obchodzili swoją Paschę na pamiątkę wybawienia z niewoli egipskiej. W tym samym czasie przypadła śmierć Pana Jezusa i Jego zmartwychwstanie jako tajemnica naszego odkupienia, wybawienia z niewoli szatana. Żydzi obchodzili Paschę dnia 14 Nissan, bo tak przykazał im Mojżesz. Przez wyraz Nissan określano miesiąc (30 dni) od nowiu marca do nowiu kwietnia. Ponieważ Pan Jezus zmartwychwstał w niedzielę, dlatego chrześcijanie już od II wieku pierwszą niedzielę po pełni wiosennej zaczęli obchodzić jako Wielkanoc. Tak również uchwalił sobór w Nicei w 325 r., dodając, że za pełnię wiosenną uważa się tę, która wypada po zrównaniu dnia z nocą, czyli po 21 marca. Dlatego Wielkanoc może być obchodzona pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego jest najważniejszym świętem w Kościele. Mogłoby się wydawać, że Boże Narodzenie - przyjsście na ziemię

Syna Bożego, ma większą rangę. Jest jednak inaczej, gdyż dopiero swoim zmartwychwstaniem Chrystus potwierdził, że był prawdziwie Mesjaszem i Synem Boga. Nawet kiedy Pan Jezus czynił cuda, można było powołać się na działalność Mojżesza i proroków. Jednak cud zmartwychwstania przekonuje wszystkich, którzy mają dobrą wolę i chcą poznać prawdę. Dlatego Wielkanoc jest słońcem roku kościelnego, centrum wszystkich tajemnic, związanych z życiem i posłannictwem na ziemi Jezusa Chrystusa na ziemi.



W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: "Zmartwychwstanie stanowi przede wszystkim potwierdzenie tego wszystkiego, co sam Chrystus czynił i czego nauczał. Wszystkie prawdy, nawet najbardziej niedostępne dla umysłu ludzkiego, znajdują swoje uzasadnienie, gdyż Chrystus dał ich ostateczne, obiecane przez siebie potwierdzenie swoim Boskim autorytetem" (nr 651). "Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara" (1 Kor 15, 14) .

Misterium Zmartwychwstania Chrystusa jest rzeczywistym wydarzeniem, potwierdzonym znakami historycznymi, jak świadczy o tym Nowy Testament. Około 56 r. św. Paweł napisał do Koryntian: "Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia,

zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu" (1 Kor 15, 3-4). Całe to wydarzenie pozostaje jednak tajemnicą wiary.

Sam wyraz "zmartwychwstać" oznacza powstać z martwych, przejść ze śmierci do życia. Śmierć polega na odłączeniu duszy od ciała, natomiast zmartwychwstanie - na ponownym połączeniu duszy z ciałem. Jedynie Bóg, który jest Panem życia i śmierci, może tego cudu dokonać, gdyż jako Stworzyciel jest wszechmocnym Panem stworzeń i praw, jakie nimi rządzą. Pan Jezus przez zmartwychwstanie dał podstawę do wiary, że i nasze ciała również kiedyś ożywi, tak jak obiecał. Po śmierci Chrystusa Żydzi nakazali Piłatowi, aby zabezpieczył grób aż do trzeciego dnia, by przypadkiem nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi, iż powstał z martwych. Pieczołowitość, z jaką Sanhedryn to uczynił, wskazywała na wykluczenie wszelkiej nadziei. A jednak właśnie ta straż miała być koronnym świadkiem wydarzenia. Pusty grób i leżące płótna oznaczają, że ciało Chrystusa dzięki mocy Bożej uniknęło zniszczenia śmierci. Potem, przez czterdzieści dni Chrystus zjawiał się wśród swoich uczniów i wyznawców, jadł z nimi i rozmawiał, wydając ostatnie polecenia.

"Przedmiotem wiary w Zmartwychwstałego jest wydarzenie historyczne poświadczane przez uczniów, którzy rzeczywiście spotkali Zmartwychwstałego, a równocześnie wydarzenie tajemniczo trans-cendentne jako wejście człowieczeństwa Chrystusa do chwały Bożej" (KKK 656).

Źródło: <http://niedziela.pl/artukul/5736/nd/Niedziela-Zmartwychwstania-Panskiego>

SYMBOLE ZMARTWYCHWSTAŁEGO JEZUSA



Baranek wielkanocny - kiedy anioł śmierci przeszedł ziemię egipską i zabił w każdym domu pierworodnych synów, ominął domy Izraela dlatego, że ich drzwi naznaczone były krwią baranka. Baranek paschalny był zapowiedzią Jezusa Chrystusa, którego krew miała ocalić od śmierci wiecznej cały rodzaj ludzki. Na tę symbolikę wskazuje już prorok Izajasz ok. 700 lat przed narodzeniem Pana Jezusa. Św. Jan Chrzciciel

wprost wskazuje na Chrystusa i mówi o Nim: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata" (J 1, 29). Także św. Jan Apostoł w Apokalipsie w wielu miejscach pisze o Chrystusie Baranku.

Figura zmartwychwstałego Chrystusa z chorągwią w ręce - przypomina zwycięstwo odniesione nad wrogami i chwałę otrzymaną przez Niego od Ojca Niebieskiego. Obok figury na ołtarzu stawia się krzyż z czerwoną stułą – symbol Chrystusa Kapłana.



Paschał, wielkanocna świeca - symbolizuje Chrystusa, który powiedział o Sobie: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia" (J 8, 12). Liturgia przewiduje, aby Paschał zapalany był przez cały okres wielkanocny w czasie Mszy św. Ta świeca oznacza Chrystusa jako naszego nauczyciela.

Kurczęta - sam Jezus przyrównał się do ptaka rozciągającego skrzydła nad swoimi pisklętami (por. Mt 23, 37). Pisklę, przebijając skorupę, wychodzi z niej zwycięsko. Podobnie Chrystus pokonując śmierć, wyszedł ze skorupy ziemi.





Pisanki - zdobione jajka. Oznaczają zwycięstwo życia nad śmiercią. Dawniej w Wielkim Poście nie można było spożywać jaj i dlatego niesiono je tak chętnie do poświęcenia. Już w XII w. o zwyczaju pisanek wspomina w swojej Kronice Wincenty Kadłubek. Podobną symbolikę mają "palmy".

Źródło: <http://niedziela.pl/artukul/5736/nd/Niedziela-Zmartwychwstania-Panskiego>

LITURGIA – PIĘKNO I ZAKORZENIENIE

WPROWADZENIE – Środowisko Dla Apostołów źródłem i podstawą nauki o Eucharystii oraz fundamentem jej dalszej interpretacji były słowa i czyny Chrystusa. Ich słowa natomiast, spisane i zatwierdzone poprzez ustalenie kanonu Nowego Testamentu stały się pierwszorzędne dla rozwoju Eucharystii i nauki o niej. Kształtowanie się liturgii podlegało jednak różnorodnym wpływom i uwarunkowaniom, takim jak na przykład środowisko czy wydarzenia dziejowe.

Eucharystia i nauka o niej narodziły się w środowisku judaistycznym. Następnie przeszły do środowisk greckich, a później przeniknęły i rozpowszechniły się na terenach o kulturze łacińskiej. Nie pozostało to oczywiście bez wpływu na rozwój i kształt liturgii. Jednakże Kościół troszczył się, aby owe zmiany, mające umożliwić zrozumienie i przyjęcie Eucharystii nie doprowadziły do sprzeniewierzenia się i zafałszowania nauki Jezusa.

1. Środowisko żydowskie.

Skoro Eucharystia wywodzi się ze środowiska judaistycznego, nie dziwi fakt, że jego wpływ jest bardzo duży. Widoczny jest on przede wszystkim w używanych pojęciach, słownictwie oraz samym rycie. Wyraża się on na przykład w pojęciu przymierza i ofiary, z którymi łączono i jakimi określano

Eucharystię. To przymierze (berith) rozumiane było na sposób starotestamentalny. Przymierze oznaczało niezależną od nikogo ani niczego wolę Boga, dzielącego się z ludźmi swoją miłością, łaską, sprawiedliwością i prawdą. Owo przymierze zostało przypieczętowane i utwierdzone we Krwi Chrystusa – Krwi Przymierza. Tutaj również widoczny jest związek z tradycją żydowską, której istotnym elementem było składanie ofiar Bogu (a szczególnie ofiarę z baranka w Święto Paschy).

Również wiele używanych zwrotów, takich jak: „spożywać paschę”, „owoc winnego krzewu”, „wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie”, „aż przyjdzie królestwo Boże” itp., ma swoje semickie pochodzenie. Takie pochodzenie ma również zwyczaj czytania tekstów Pisma Świętego, recytacja lub śpiew Psalmów, treść niektórych modlitw i błogosławieństw oraz słowo „Amen” kończące modlitwy.

2. Środowisko greckie

Już w czasach Chrystusa i Apostołów rozpoczął się proces zakorzeniania się chrześcijaństwa w świecie helleńskim. W liturgii i nauce o Eucharystii wpływy greckie uwidaczniają się również w używanych pojęciach jak i w ich rozumieniu. Dla przykładu: W języku hebrajskim zarówno mięso jak i ciało ludzkie, pokrewieństwo, człowieka jako istotę stworzoną i przemijalną – określane są jednym terminem: „basar”. Nowy Testament natomiast używa dwóch słów greckich: „sarx” – które w odniesieniu do człowieka podkreśla jego ziemskość, cielesność, doczesność i przemijalność; oraz „soma” – które wskazuje bardziej na osobowy charakter człowieka. Autorzy biblijni mówiąc o Ciele eucharystycznym używali słowa „soma”, mówiąc zaś o Wcieleniu Chrystusa stosowali określenie „sarx”.

Podobnie hebrajskie „berit” – przymierze, ma w języku greckim dwa odpowiedniki: „ditheke” i „syntheke”. **Użycie tego pierwszego w odniesieniu do Eucharystii jako Nowego Przymierza świadczy o tym, że nie pojmowano go jako kontraktu partnerskiego, ale jako dar i wyraz miłości Boga do ludzi.**

3. Środowisko rzymskie

Palestyna za czasów Jezusa była częścią Imperium Rzymskiego, a Żydzi żyjący w diasporze mieli również swoje skupiska również w Rzymie i innych miastach cesarstwa. Wprawdzie we wschodniej części imperium dominowała kultura helleńska to jednak wpływy łaćńskie były również widoczne. Świadczy o tym chociażby trójjęzyczny napis na krzyżu Jezusa. Kulturę łaćńską można więc uznać za trzecią obok semickiej i helleńskiej, która miała znaczący wpływ na rozwój liturgii i nauki o Eucharystii. Głównymi ośrodkami łaćńskiego chrześcijaństwa poza Rzymem były: Mediolan, północna Afryka, Półwysep Iberyjski i Galia. O Eucharystii na tych terenach dowiadujemy się z pism m.in. Tertuliana, Cypriana z Kartaginy, Ambrożego z Mediolany, Augustyna z Hippony.

Łaćńska nauka o Eucharystii rozwinęła te wątki, które na Wschodzie budziły mniejsze zainteresowanie. Wypracowano na przykład ideę Eucharystii jako sakramentu, opowiedziano się za mocą przemieniającą chleb w Ciało i wino w Krew ustanawiających Eucharystię słów Chrystusa, podkreślono rolę kapłana jako „alter Christus” w Eucharystii.

Źródło: <http://liturgia.wiara.pl/doc/420145.Lit/2>



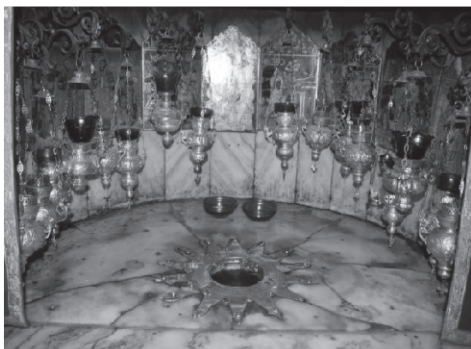
EWALD DYTKO

Ewald Dytko urodził się 18 października 1914 roku w Załężu, jednak większość swego życia spędził w Dębnie, gdzie mieszkał wraz z żoną Teresą z domu Nogaj i dwójką dzieci w domu przy ul. Agnieszki 18. Pracował w Hucie Baildon, a na początku lat 30. krótko także w kopalni „Eminencja”.

We wczesnej młodości, mimo wątłej postury i niewysokiego wzrostu, zaczął grać w piłkę nożną. Występował najpierw w barwach Klubu Sportowego „06 Załęże”, a od 1931 roku w KS „Dąb”. Początkowo był zawodnikiem rezerwowym, szybko jednak dał się poznać jako odważny oraz waleczny zawodnik i przeszedł do gry w pierwszej drużynie tego Klubu. Grał na pozycji pomocnika. Piłkarz był mocno przywiązany do barw klubowych „Dębu” i nie skorzystał z propozycji przejścia do klubów piłkarskich: „Warta” Poznań i „Ruch” Hajduki. Talent piłkarski otworzył E. Dytce także drogę do występów w reprezentacji Polski, w ciągu 4 lat wystąpił aż dwudziestopięciokrotnie. Brał udział w meczach na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku, w czasie których Polscy brał udział w polskich barwach w piłkarze byli o krok od zdobycia medalu, zajmując czwarte miejsce. Dwa lata później brał udział w polskich barwach w Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej, które odbywały się we Francji. Jak pisała ówczesna prasa, po meczu Polska - Brazylia, mimo wysokiej przegranej Polaków, kibice francuscy na ramionach znieśli polskich piłkarzy z boiska za wspianą postawę w czasie gry. Po raz ostatni w reprezentacji Polski E. Dytko wystąpił 2 dni przed wybuchem II wojny światowej w towarzyskim meczu Polska - Węgry rozegranego w Warszawie. W czasie wojny został wcielony przymusowo do Wehrmachtu. Pod koniec wojny dostał się do niewoli amerykańskiej, z której powrócił w 1945 roku. Po wojnie nadal grał w KS „Dąb”, a kiedy w 1950 roku zakończył karierę sportową, zajął się szkoleniem młodych piłkarzy. Zmarł 21 czerwca 1993 roku i pochowany został na cmentarzu w Dębnie.

Oprac. Urszula Rzewiczok

NOTATKA Z PODRÓŻY – ZIEMIA ŚWIĘTA CZ.2



W drugiej części naszej podróży po Ziemi Świętej podążymy do Betlejem, nad Morze Martwe oraz do Ejlat nad Morze Czerwone.

Betlejem, położone w zachodniej części Judei, to kolebka chrześcijaństwa. Tutaj narodził się Jezus Chrystus. To z tego miejsca co roku przed Świętami Bożego

Narodzenia przybywa do nas świąteczko, które zabieramy do naszych domów. Pierwsze wieki chrześcijaństwa były bardzo trudne, dlatego dopiero w 326 r. w miejscu narodzenia Jezusa została wybudowana bazylika. W krypcie pod ołtarzem bazyliki znajduje się symboliczna Grota Narodzenia, do której podążają pielgrzymi różnych wyznań. Właśnie w tym miejscu Maryja urodziła Jezusa, owinęła go w pieluszki i złożyła w żłobie. Swoje miejsce modlitwy mają tam zarówno katolicy, jak i prawosławni. Pomimo niewielkiej odległości od Jerozolimy (godzina drogi) Betlejem jest już położone na terenie Palestyny. Aby się tu dostać, trzeba więc przekroczyć granicę izraelską i przejść żmudne nieraz kontrole z uwagi na napięte relacje pomiędzy Izraelem a Palestyną.

Innym interesującym miejscem w Betlejem jest Grota Mleczna. Tam wg tradycji Święta Rodzina miała przygotowywać się do wyruszenia do Egiptu. Nazwa zaś wzięła się od tego, że kilka kropeł karmiącej małego Jezusa Maryi miało upaść na skałę, zmieniając ubarwienie całej groty na biel. Dziś do Groty Mlecznej prócz chrześcijan przychodzą muzułmanki, by prosić Maryję o dar mleka dla swoich pociech.

Szczególnie przed Świętami Bożego Narodzenia możemy w Betlejem doświadczyć niemożliwej do opisanie atmosfery i metafizycznych wręcz przeżyć. Bazylikę odwiedzają wówczas rzesze pątników, a Pasterka w tym miejscu jest niezwykle uroczysta. Ulice miasta, podobnie jak w Polsce,

przystrajane są światełkami i choinkami, co wygląda szczególnie ciekawie w zestawieniu z panującym tam gorącym bliskowschodnim klimatem.

Izrael to kraj interesujący pątniczo, podróżniczo, ale też kulinarnie. Będąc w Ziemi Świętej koniecznie trzeba skosztować specjałów lokalnej kuchni. Szczególnie warte polecenia są hummus, czyli pasta z ciecierzycy z dodatkiem tłoczonych ziaren sezamu oraz kotleciki z ciecierzycy zwane falafelami. Jak na całym Bliskim Wschodzie jako deser popularne są różne odmiany baklawy. To niewiarygodnie słodkie ciastka wyrabiane z ciasta filo, przełożone różnego rodzaju orzechami i zatopione w gęstym miodowym syropie. W upalne dni pragnienie zaś wspaniale potrafi ugasić wyciskany na miejscu sok ze świeżych granatów. Podążając krętymi uliczkami izraelskich czy palestyńskich miasteczek, gubiąc się raz po raz w tym nieokiełznanym labiryncie, możemy nabyć te produkty u miejscowych sprzedawców. A przygotowywane na naszych oczach smakują zdecydowanie najlepiej. Powiedzenie, iż czasem trzeba się zgubić, by móc się odnaleźć zyskuje tu na znaczeniu.

Ale nasze podróże to nie tylko tułaczka z bukłakiem wody u pasa i garścią daktyli w kieszeni. Jednym z przyjemniejszych epizodów tej wyprawy był odpoczynek nad Morzem Martwym. Jest to tak naprawdę jezioro, a swoją nazwę zawdzięcza bardzo wysokiemu stężeniu soli (26%), które uniemożliwia życie jakimkolwiek organizmom. Takie stężenie soli sprawia, że na powierzchni wody bez problemu unoszą się osoby, które nie potrafią pływać. A na dnie można znaleźć spore, bo nawet 30 centymetrowej długości kryształki soli. Według tradycji głęboko na dnie jeziora leżą ruiny znanych z kart Starego Testamentu Sodomy i Gomory. Warto też dodać, że glina z Morza Martwego posiada niezwykle własności lecznicze. Ma zastosowanie w lekach stosowanych przy chorobach skóry, a także w kosmetykach do pielęgnacji ciała.

Nasza podróż zakończyła się w Ejłacie, leżącym nad Morzem Czerwonym. W starożytności okolice miasteczka były jednym z postojów Izraelitów podczas ich wędrówki z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Naród Wybrany



przeszedł pod przewodnictwem Mojżesza przez Morze Czerwone i właśnie w okolicach dzisiejszego Ejlatu miał odpoczywać. Dziś Ejlat, mimo iż znajduje się na pustyni, jest typowym kurortem turystycznym

z dużą ilością hoteli, restauracji i kawiarni. Można tu spotkać ludzi z całego świata. W okolicy warte uwagi są piękne plaże, woda morska ciepłutka nawet w grudniu oraz ogromna farma wielbłądów. Tutejsi mieszkańcy są bardzo otwarci. Często sami od siebie oferowali nam podwiezienie samochodem, nawet nakładając drogi i udzielając wielu wartościowych porad. Podczas kilkudniowego pobytu w mieście zauważyliśmy, że mieszkańcy bardzo lubią Polaków, a wielu z nich odwiedziło nasz kraj.

W tej relacji staraliśmy się przybliżyć jak najlepiej kulturę, tradycję i najciekawsze miejsca kolebki naszej wiary. To na tych ziemiach miały miejsce wydarzenia opisane w Biblii. Wyjazd do Ziemi Świętej może być doskonałym połączeniem duchowej pielgrzymki z możliwością eksploracji miejsc atrakcyjnych turystycznie. Powtarzamy jednak jak mantrę, że podczas podróży najważniejszy jest kontakt z drugim człowiekiem. Z każdą kolejną podróżą utwierdzamy się w przekonaniu, że w ludziach tkwi dobro, a różnice wyznaniowe nie muszą stanowić bariery w kontaktach międzyludzkich. I choć czasem napotykamy na naszych szlakach problemy, to staramy się im stawiać czoła z uśmiechem i modlitwą.

W przygody obfitowała też nasza kolejna podróż, gdzie spotkaliśmy...
św. Mikołaja..

*Arletta Bonk
Łukasz Krupa*

STOWARZYSZENIE KRWI CHRYSYUSA

Chcesz poznać moc Krwi Chrystusa?

Trzeba się cofnąć do jej prawozoru i wspomnieć jej typ opisany na kartach Starego Testamentu. Mojżesz poleca: „ Zabijcie baranka i jego kwią pokropcie próg i odrzwia waszych domów”. Co mówisz Mojżeszu? Czyż krew nierozumnego zwierzęcia może ocalić człowieka, istotę rozumną? Owszem, może, lecz nie dlatego, że jest to krew, ale dlatego, że jest ona obrazem krwi Zbawiciela. Dlatego też obecnie prędzej ucieka nieprzyjaciel, gdy ujrzy już nie odrzwia skropione kwią, która była tylko obrazem, lecz rozjaśnione kwią prawdy usta wiernych – odrzwia świątyni poświęconej Chrystusowi.

Chcesz poznać jeszcze inną moc tej krwi? Przypatrzmy się, skąd zaczęła płynąć – i z jakiego wytrysnęła źródła. Wyplynęła ona z samego krzyża i wzięła początek z boku Zbawiciela. Czytamy bowiem w Ewangelii, że po śmierci Jezusa, gdy On jeszcze wisiał na krzyżu, jeden z żołnierzy zbliżył się, włócznią przebił Mu boki natychmiast wyplynęła krew i woda. Woda była obrazem chrztu, a krew Eucharystii. Żołnierz więc przebił Mu bok i otworzył wejście do świątyni, a ja tam znalazłem cudowny skarb i cieszę się ze wspaniałych bogactw. To więc się stało z Barankiem: Żydzi Go zabili, a ja zebrałem owoc ofiary.

„Z przebitego boku wyplynęła krew i woda”. Nie chcę , aby słuchacz przechodził obojętnie wobec tak wielkich tajemnic, zostaje bowiem jeszcze inny i tajemny sens. Powiedziałem już, że woda i krew są obrazem chrztu i Eucharystii. Z tych dwóch sakramentów bierze swój początek Kościół „przez obmycie odradzające i odnawiającej w Duchu Świętym”, to znaczy przez chrzest i Eucharystię, które wywodzą się z boku Zbawiciela. Kościół więc powstał z boku Chrystusa, podobnie jak z boku Adama wyszła jego małżonka Ewa. Dlatego świadczy o tym św. Paweł, kiedy mówi: „ Jesteśmy z Jego ciała i z Jego kości” – a on tu ma na myśli bok Chrystusa. Albowiem jak z boku Adama Bóg stworzył kobietę, tak też Chrystus dał nam ze swego boku

wodę i krew z których utworzył Kościół. I tak jak Bóg wyprowadził Ewę z głęboko uspiętego Adama, tak też Chrystus po śmierci dał nam wodę i krew.

Widzicie więc jak Chrystus połączył się z oblubienicą, widzicie jakim żywi nas pokarmem. Dzięki temu samemu pokarmowi rodzimy się i żywimy. Jak matka powodowana naturalną miłością do dziecka, śpieszy, by je nakarmić własnym mlekiem i krwią, tak Chrystus poi swoją krwią tych których odrodził.

[katecheza chrzcielna św.Jana Chryzostoma, biskupa]

ADORACJE STOWARZYSZENIA KRWI CHRYSYDUSA

przed Najświętszym Sakramentem w 2018r.

20.04. 18.05. 15.06. 20.07. 17.08. 21.09. 19.10. 16.11. 21.12.

E.G.

PODZIĘKOWANIA

Parafialny Zespół Caritas składa serdeczne podziękowania wszystkim parafianom którzy wsparli artykułami żywnościowymi naszych najuboższy parafian.

Serdeczne Bóg zapłać

Z ŻYCIA PARAFII

CHRZTY GRUDZIEŃ - STYCZEŃ

Majewski Franciszek Bernard
Majewska Zofia Izabela
Barwiński Bruno Krystian
Lesińska Lena Alicja

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Lindner Michał (lat 43)
Zientek Maria (lat 90)
Rom Franciszek (lat 72)
Buchalik Herbert (lat 84)
Bojsza Irena (lat 90)
Stokfisch Roman (lat 66)
Waszak Daniel (lat 24)
Wilczyński Aleksander (lat 86)
Marczewski Piotr (lat 79)
Woźniak Elżbieta (lat 78)
Stańko Stefan (lat 90)
Witersheim Gertruda (lat 89)
Boruta Dorota (lat 63)
Bańczyk Maria (lat 77)
Kondla Łucja (lat 76)
Głód Weronika (lat 65)
Lenza Elżbieta (lat 81)

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ, PANIE...

PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

MAJ:

- Intencja ewangelizacyjna: Aby wierni świeccy wypełniali swoją szczególną misję, wykorzystując swoje zdolności, by odpowiadać na wyzwania dzisiejszego świata.

CZERWIEC:

- Intencja ogólna: Aby sieci społecznościowe sprzyjały solidarności i poszanowaniu drugiego w jego odmienności.

INFORMACJE

Zapraszamy na spotkania grup parafialnych

Ministranci - sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów - sobota 9.30

Dzieci Maryi - sobota 10.30

Dębowe duszpasterstwo młodzieży – wybrane piątki po mszy wieczornej

Katecheza dorosłych – co druga środa po mszy świętej wieczornej

Godziny urzędowania kancelarii parafialnej

Poniedziałek 8.30 -10.00

Wtorek 15.00 -18.00

Środa 8.30 -10.00

Czwartek 15.00 -18.00

Piątek 8.30 -10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

Numer Konta bankowego Parafii:

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: www.fara-dab.pl

Adres pocztowy parafii:

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników
ul. Chorzowska 160
40-101 Katowice

Adres e-mail: dab@archidiecezja.katowice.pl
Adres e-mail gazetki: przyjacieldab@gmail.com

Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, Elżbieta Gniłka, Urszula Rzewiczok, Łukasz Krupa